

Sygnatura akt II AKa 191/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogusław Tocicki

Sędziowie: SSA Edward Stelmasik

SSA Wiesław Pędziwiatr (spr.)

Protokolant: Iwona Łaptus

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Leszka Pruskiego

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2015 r.

sprawy **M. F.** oskarżonego z art. 220 § 1 kk;

**D. P.** oskarżonego z art. 163 § 1 pkt 2 kk i art. 163 § 1 pkt 3 kk i art. 220 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonych, prokuratora i oskarżycielkę posiłkową A. T. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 20 lutego 2015 r. sygn. akt III K 85/14

**I. uchyla zaskarżony wyrok wobec M. F. w pkt. IV i X jego części dyspozytywnej i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Wałbrzychu do ponownego rozpoznania;**

**II. zaskarżony wyrok wobec D. P. utrzymuje w mocy;**

**III. zasądza od D. P. na rzecz A. M. 600 złotych tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej przez ustanowionego pełnomocnika;**

**IV. zwalnia D. P. z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym zaliczając wydatki za to postępowanie na rachunek Skarbu Państwa.**

## UZASADNIENIE

Prokuratora Rejonowa w Wałbrzychu oskarżyła M. F. o to, że;

I. w dniu 07 lutego 2013 roku w W. pełniąc funkcję prezesa (...) sp. z o.o. będąc odpowiedzialnym jako pracodawca za bezpieczeństwo i higienę pracy, a w szczególności będąc obowiązany do organizowania pracy w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku poprzez nie zapewnienie na czas niezdolności do pracy kierownika budowy M. S. osoby bezpośrednio nadzorującej prace rozbiórkowe i dopuszczenie do kierowania pracami rozbiórkowymi przez D. P. nie posiadającego formalnych uprawnień do wykonywania prac rozbiórkowych, czym naraził pracowników A. T. (2) i K. M. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

**tj. o czyn z art. 220 § 1 kk**

Natomiast D. P. został oskarżony o to, że;

II. w dniu 07 lutego 2013 roku w W. woj. (...) nie posiadając formalnych uprawnień do wykonywania prac rozbiórkowych na terenie fabryki (...), pełniąc faktyczną rolę kierownika robót budowlanych i będąc w związku z tym odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, w tym za przestrzeganie technologii i zasad bezpiecznego wykonywania prac rozbiórkowych wieży z szybem windy i nie niedopełniając wynikających stąd obowiązków, w ten sposób, że polecił pracownikom A. T. (2) oraz K. M. przymocowanie jednego z końców liny stalowej do ściany wieży z szybem windy, a drugiego do ramienia koparki obsługiwanej przez G. K., który cofając koparkę spowodował naciągnięcie liny, narażając tym samym pracowników A. T. (2) i K. M. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, czym spowodował zdarzenie zagrażające mieniu w wielkich rozmiarach mające postać zawalenia się budowli w postaci szybu windowego, następstwem czego doszło do zgonu A. T. (2) i K. M.

***tj. o czyn z art. 163 § 1 pkt 2 i § 3 kk i art. 220 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

Wyrokiem z 20 lutego 2015 roku w sprawie III K 85/14 Sąd Okręgowy w Świdnicy orzekł, że:

I. oskarżonego D. P., w odniesieniu do zarzutów wskazanych w punktach I i II części wstępnej wyroku, uznaje za winnych tego, że w dniu 7 lutego 2013 roku w W., działając wspólnie i w porozumieniu, spowodowali zdarzenie, które zagrażało mieniu w wielkich rozmiarach mające postać zawalenia się budowli w ten sposób, że G. K. na polecenie oskarżonego D. P. pociągnął obsługiwaną przez siebie maszyną budowlaną (...) stalową linę przymocowaną do ściany szybu windowego, którego podpory zostały uprzednio podcięte i doprowadzili w ten sposób do utraty stabilności wspomnianej budowli i jej upadku, czego następstwem objętym winą nieumyślną każdego z tych oskarżonych było przysypanie:

- 1) A. T. (2), który doznał zmian urazowych w postaci zmiążdżenia całego ciała wraz z narządami wewnętrznymi, rozległych złamań kości i mechanicznego uszkodzenia mózgu, bardzo licznych, wielokierunkowych otarć naskórka na całym ciele, pęknięcia wątroby, licznego złamania żeber i kręgosłupa, wskutek czego nastąpił jego zgon,
- 2) K. M., który doznał zmian urazowych w postaci zmiążdżenia całego ciała wraz z narządami wewnętrznymi, złamania prawie wszystkich kości, bardzo licznych, wielokierunkowych otarć naskórka na całym ciele, licznych ran i pęknięcia powłok skórnych i wytrzewienia, wskutek czego nastąpił jego zgon,

to jest popełnienia występku z art. 163 § 3 K.k. i za to na podstawie art. 163 § 3 K.k. wymierza:

- oskarżonemu D. P. karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka w stosunku do oskarżonego D. P. wobec popełnienia przez niego przestępstwa przypisanego mu w punkcie I części rozstrzygającej niniejszego wyroku środki karne w postaci zadośćuczynienia:

- za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią A. T. (2) poprzez zapłatę przez tego oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. T. (1) kwoty 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych,

- za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią K. M. poprzez zapłatę przez tego oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. M. kwoty 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych,

IV. uniewinnia oskarżonego M. F. od zarzutu popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku,

V. na podstawie art. 69 § 1 K.k. i art. 70 § 1 punktu 1) K.k. warunkowo zawiesza wykonanie kar pozbawienia wolności orzeczonych wobec oskarżonych, ustalając okresy prób na:

- 4 (cztery) lata w odniesieniu do D. P.,

VII. na podstawie art. 627 K.p.k. zasądza od oskarżonych D. P. na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. T. (1) wydatki w kwotach po 900 (dziewięćset) złotych od każdego z nich,

VIII. na podstawie art. 627 K.p.k. zasądza od oskarżonych G. K. i D. P. na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. M. wydatki w kwotach po 540 (pięćset czterdzieści) złotych od każdego z nich,

IX. na podstawie art. 624 § 1 K.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (j. t. Dz. U. nr 49 z 1983 roku, poz. 223 ze zm.) zwalnia oskarżonego D. P. od kosztów sądowych, w tym od opłat,

X. na podstawie art. 632 punktu 2) K.p.k. orzeka, że koszty postępowania w części dotyczącej oskarżonego M. F. ponosi Skarb Państwa, przy czym zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego M. F. kwotę 1.328 zł i 40 gr (jednego tysiąca trzystu dwudziestu ośmiu złotych i czterdziestu groszy) brutto z tytułu obrony tego oskarżonego w sprawie.

Wyrok powyższy zaskarżył w całości w zakresie dotyczącym M. F. i D. P. oskarżyciel publiczny.

Powyższemu wyrokowi zarzucił:

I. wobec M. F. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu przez Sąd I instancji, że dla przypisania czynu z art. 220 § 1 k.k. polegającego na narażeniu pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez niedopełnienie obowiązku wynikającego z odpowiedzialności za bezpieczeństwo i higienę pracy konieczne byłoby ustalenie, że pomiędzy tymi zjawiskami istniał związek przyczynowy, zaś skoro M. F. nie został oskarżony o jakikolwiek związek z zastosowanym sposobem wyburzenia szybu windowego, wiedzą o takiej metodzie i jej świadomość, a to właśnie w tym tkwiła przyczyna śmierci A. T. (2) i K. M. i poprzedzającego ją narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, to zdaniem Sądu nie można M. F. przypisać realizacji znamion czynu zabronionego z art. 220 § 1 k.k., co skutkowało uniewinnieniem M. F. od zarzuconego mu czynu, podczas gdy prawidłowa analiza okoliczności zdarzenia sprowadzających się do tego, że oskarżony jako pracodawca nie zapewniając na czas nieobecności kierownika budowy zastępstwa dopuścił do sytuacji, że krytycznego dnia D. P. nie posiadający formalnych uprawnień kierował faktycznie pracami rozbiórkowymi, które polegały na wyburzeniu szybu windowego w sposób rażąco niezgodny z zasadami wiedzy i sztuki budowlanej, uzasadnia przyjęcie, że istnieje związek przyczynowo skutkowy pomiędzy zaniechaniem wyznaczenia kompetentnego pracownika do nadzoru prac rozbiórkowych, a narażeniem na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia katastrofy budowlanej, i że tym samym M. F. swoim zachowaniem zrealizował znamiona czynu z art. 220 § 1 k.k.

II. wobec D. P. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku mający wpływ na jego treść, a polegający na wyprowadzeniu przez Sąd I instancji błędnego poglądu, iż D. P. jako oskarżony w niniejszej sprawie nie należy do kategorii podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i higienę pracy w rozumieniu art. 220 § 1 kk konsekwencją czego było wyeliminowanie przez Sąd I instancji z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego D. P. art. 220 § 1 kk i skazanie wymienionego oskarżonego za czyn z art. 163 § 3 kk, podczas gdy prawidłowa analiza okoliczności zdarzenia wskazujących na rolę D. panek jako faktycznie kierującego krytycznego dnia robotami budowlanych uzasadniała przyjęcie kumulatywnej kwalifikacji prawnej z art. 163 § 3 kk art. 220 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym oskarżonych M. F. i D. P. i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrok ten zaskarżył także pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej A. T. (1) w tej części, która dotyczyła rozstrzygnięcia wobec M. F..

Skarżący wyrokowi temu zarzucił:

1) obrazę przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 155 k.k. przez jego niezastosowanie, podczas gdy oskarżony M. F. swoim zachowaniem wypełnił znamiona ujęte w tych przepisach

2) obrazę przepisów prawa procesowego, a to:

- a to art. 7 k.p.k., 410 k.p.k. przez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego polegającą na ustaleniu, iż katastrofa budowlana nastąpiłaby również w przypadku zapewnienia przez oskarżonego M. F. odpowiedniej osoby do kierowania pracownikami.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku – przez uznanie oskarżonego M. F. za winnego popełnienia czynu z art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 155 k.k. i orzeczenie wobec oskarżonego M. P. środka karnego w postaci zadośćuczynienia na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. T. (1) w kwocie 50.000 zł.

Nie zaakceptował tego orzeczenia także oskarżony D. P. i jego obrońca w apelacji, zaskarżył ten wyrok w całości.

Apelujący zarzucił:

1. Naruszenie prawa materialnego, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez:

- obrazę przepisu art. 163 § 3 k.k. polegającą na jego zastosowanie, w sytuacji, gdy całokształt ujawnionych w sprawie okoliczności faktycznych wskazuje, iż zachowanie oskarżonego D. P. wypełniło znamiona czynu z art. 155 § 1 k.k.

2. rażąco surowość wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat oraz środka karnego w postaci zadośćuczynienia na rzecz A. T. (1) i K. M. w kwocie po 30.000 złotych, w sytuacji gdy okoliczności sprawy, a w szczególności przyczynienie się do czynu pokrzywdzonych A. T. (2) oraz K. M., jak również uszkodzenia ciała, jakich doznał oskarżony D. P. wskazują na to, że wymierzona mu kara winna być wymierzona poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, przy przyjęciu nadzwyczajnego jej złagodzenia oraz okresu warunkowego jej zawieszenia w wymiarze 2 lat, a jednocześnie ze względu na powyższe okoliczności, jak również sytuację materialną oskarżonego D. P., jego stan zdrowia i wydatki ponoszone na leczenie, zadośćuczynienie nie powinno przekraczać kwoty 5 tys. złotych dla każdej z pokrzywdzonych występujących w sprawie.

Obrońca oskarżonego wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- przyjęcie, iż oskarżony D. P. wyczerpał swym zachowaniem znamiona czynu z art. 155 § 1 k.k. i wymierzenie mu kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, przy zastosowaniu jej nadzwyczajnego złagodzenia, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat,

ewentualnie,

- przy utrzymaniu kwalifikacji z art. 163 § 3 k.k. wymierzenie mu kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, przy zastosowaniu jej nadzwyczajnego złagodzenia, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat,

- orzeczenie środka karnego w postaci zadośćuczynienia dla występujących w sprawie pokrzywdzonych w wymiarze nie wyższym niż 5.000 złotych dla każdej z nich,

ewentualnie

2. o uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

## ***I. Odnośnie do apelacji oskarżyciela publicznego i oskarżyciela posiłkowego w zakresie dotyczącym oskarżonego M. F..***

Przyznano rację oskarżycielowi publicznemu i oskarżycielce posiłkowej o niezasadnym zwolnieniu z odpowiedzialności karnej M. F.. Jak trafnie zauważa Sąd I instancji okoliczności faktyczne w tej sprawie nie są przez strony kwestionowane, natomiast prokurator i oskarżycielka posiłkowa nie zgadzają się z oceną Sądu meriti co do braku związku przyczynowego między zdarzeniem mającym postać zawalenia się budowli a zaniechaniem po stronie M. F. jako prezesa zarządu firmy (...) zapewnienia przestrzegania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy w toku wykonywanych prac przez pracowników tej firmy.

Sąd I instancji sprowadził swoje wywody w tym zakresie do stwierdzenia, że skutek, jaki w wyniku działań pozostałych oskarżonych nastąpił był następstwem niezgodnego z prawem rozbierania szybu windy i był niezależny od tego czy M. S. byłby zdolny do pracy, czy M. F. byłby trzeźwy oraz czy zadbałby o odpowiednią osobę do kierowania pracownikami. Tak oceniona ta sytuacja razi naruszeniem reguł poprawnego rozumowania i nie może zostać zaakceptowana przez Sąd odwoławczy.

Nie trzeba specjalnego doświadczenia i wiedzy, aby ustalić, że prowadzone prace rozbiórkowe wymagają odpowiedniego przygotowania, bo ze swej istoty są niebezpieczne nie tylko dla pracowników, którzy je wykonują, ale także osób postronnych znajdujących się w pobliżu. Jeśli prace na terenie fabryki (...) prowadzono m.in. z użyciem materiałów wybuchowych stwierdzenie o zagrożeniu wynikającym z metod stosowanych w toku tych prac jawi się, jako oczywiste. Każde inne działania skutkujące zburzeniem elementów budynków fabrycznych ze swej istotny stanowiły zagrożenie dla osób znajdujących się w otoczeniu takich działań. Tym bardziej jasnym i oczywistym staje się konieczność zapewnienia przebiegu takich prac przez osoby posiadający nie tylko doświadczenie, ale przede wszystkim wiedzę konieczną do zminimalizowania ryzyka ewentualnego niezgodnego z planem zawalenia się określonego elementu wyburzanego budynku. Taką wiedzą i doświadczeniem dysponował M. S. i pełnił on funkcję kierownika budowy, nie miał takiej wiedzy, doświadczenia a przede wszystkim uprawnień D. P.. Za pracowników G. K., A. T. (2) i K. M. odpowiedzialność ponosił ten, który ich zatrudniał i który z racji pełnionej funkcji zobowiązany był do dbałości o bezpieczeństwo i higienę pracy tych pracowników, czyli prezes spółki M. F.. Dopełnił on tych powinności zatrudniając, jako kierownika budowy M. S., a zatem miał świadomość nie tylko wymogów formalnych związanych z wykonywanymi pracami, ale także faktycznych skoro nadzór nad pracami powierzył osobie doświadczonej i z wiedzą specjalistyczną konieczną dla tego rodzaju prac. Mimo tego zignorował on sytuację związaną z nieobecnością kierownika budowy z uwagi na jego chorobę i nie zapewnił nie tylko równorzędnego zastępstwa na tym stanowisku lecz nie zapewnił żadnego zastępstwa w czasie krytycznym. Zeznania M. S. jednoznacznie wskazują, że oskarżony miał świadomość konieczności zapewnienia zastępstwa na czas nieobecności kierownika budowy, a w konsekwencji także wagę tej funkcji w toku wykonywanych prac. Nie wykazał się należyłą ostrożnością wynikającą z zagrożenia niebezpieczeństwem spowodowania zawalenia budowli przez pracowników nienadzorowanych, bez odpowiedniego przeszkolenia, doświadczenia i wiedzy koniecznej do bezpiecznego przeprowadzenia prac rozbiórkowych ignorując zapewnienie właściwego kierownictwa nad tymi pracownikami i procesem rozbiórkowym.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem Sądu Okręgowego, że skutek w postaci śmierci obu pracowników i tak by nastąpił niezależnie od tego czy kierownik budowy nadzorowałby prace rozbiórkowe oraz czy oskarżony byłby trzeźwy.

Należy wskazać, że zarzut postawiony oskarżonemu nie obciąża go skutkami w postaci śmierci pracowników. Zarzuca się oskarżonemu narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia lub uszczerbku na zdrowiu pracowników. Jeśli zważyć, że mimo braku kierownika budowy prace rozbiórkowe były prowadzone i zawiadywał nimi w oparciu o swoją intuicję D. P. i to w sposób sprzeczny nie tylko z wiedzą istotną dla takich prac, ale wręcz ze zdrowym rozsądkiem, jasnym staje się że dla pracowników będących w zasięgu tych prac niebezpieczeństwo dla ich życia i zdrowia było jak najbardziej realne. Tak realne, że przecież w konsekwencji tych prac życie straciło dwóch pracowników, a nadto i D. P. doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Gdyby natomiast prace te były wykonywane pod nadzorem osoby z odpowiednią wiedzą merytoryczną oraz odpowiednim doświadczeniem, taki sposób przewrócenia szybu windowego, jaki zastosował D. P., skrajnie niebezpieczny, bo sprzeczny ze sztuką budowlaną i technologią prac rozbiórkowych a nawet zdrowym rozsądkiem, nie zostałby zastosowany. Wykorzystanie odpowiednich reguł sztuki budowlanej i technologii prac rozbiórkowych i opracowanie odpowiedniego planu rozbiórki szybu przez mającego przygotowanie merytoryczne i doświadczenie fachowca wykluczyłoby dokonanie operacji wyburzenia szybu w sposób, jaki wymyślił D. P. i dawało szansę na bezpieczne dla pracowników przeprowadzenie rozbiórki tego szybu.

Związek, na płaszczyźnie normatywnej, między zaniechaniem po stronie M. F. ustanowienia zastępstwa kierownika budowy (fachowca z odpowiednią wiedzą i doświadczeniem) w miejsce nieobecnego kierownika M. S. a spowodowaniem bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia pracowników w związku z zachowaniem D. P., który w wyniku własnych działań doprowadził do zawalenia się budowli jawi się, jako oczywisty.

Upraszczając, gdyby M. F. zapewnił kierowanie pracami przez fachowca, nie doszłoby do podcięcia podpór szybu, zaczepienia liny wokół nich, pociągnięcia liny przez koparkę, która obsługiwał G. K., usunięcia jednej z podpór i ostatecznego zawalenia się budowli oraz śmierci pracowników i obrażeń ciała u D. P., bo ten fachowiec nie pozwoliłby na prowadzenie według takiego planu rozbiórki szybu. Gdyby stało się inaczej wówczas dopełniający swych obowiązków oskarżony byłby z takiej odpowiedzialności zwolniony.

Odpowiedzialność M. F. w tej sytuacji za zarzucone mu zachowanie związana jest z zaniechaniem podjęcia właściwych działań organizacyjnych zapewniających prowadzenie prac rozbiórkowych pod nadzorem osoby fachowo przygotowanej do tych niebezpiecznych czynności.

Ta konstatacja prowadzi do naturalnego wniosku, że ustalenie Sądu Okręgowego jest błędne, a uniewinnienie oskarżonego budzi poważne wątpliwości. Jest tak tym bardziej, że nawet jeśli ustalenia poczynione przez Sąd prowadziły do wniosku, że nie można oskarżonemu przypisać zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego popełnienia przestępstwa w formie zarzuconej (a nie przypisanej jak chce tego apelacja prokuratora, zob. s. 7 apelacji) to obowiązkiem Sądu było rozważenie czy oskarżony nie popełnił czynu z art. 220 § 2 k.k., a tych rozważań Sąd meriti nie przeprowadził.

Takie orzeczenie, w tej sytuacji, jakie stało się udziałem Sądu Okręgowego nie mogło się ostać i rozstrzygnięcie to musiało zostać uchylone, bo apelacja prokuratora i oskarżycielki posiłkowej okazała się zasadna.

Z uwagi na uznanie przez ustawodawcę, że sprawy o czyny z art. 220 § 1 i 2 k.k. są rozpoznawane przez sąd rejonowy (art. 24 § 1 k.p.k. w zw. z art. 25 § 1 pkt. 2 i 3 k.p.k.), wobec kasatoryjnego orzeczenia Sądu Apelacyjnego, konieczne stało się przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Wałbrzychu jako miejscowo i rzeczowo właściwemu do jej rozstrzygnięcia (art. 31 & 1 k.p.k. w zw. z art. 24 § 1 k.p.k.).

Jedynie marginalnie zwraca się uwagę autorowi apelacji oskarżycielki posiłkowej, że nie było możliwe w instancji odwoławczej spełnienie postulatu skarżącego i zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie M. F. winnym oraz odpowiednią kwalifikację jego zachowania, bowiem norma art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k. wyklucza taką możliwość i nakazuje uchylenie rozstrzygnięcia uniewinniającego oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając tę sprawę Sąd Rejonowy uwzględni powyższe wywody i rozpozna sprawę po wysłuchaniu oskarżonego, D. P. oraz M. S., w pozostałym zakresie skorzysta z możliwości wynikających z art. 442 § 2 k.p.k.

Uwzględni także Sąd w swych rozważaniach nad oceną prawną zachowania oskarżonego także wywody pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w zakresie w jakim podnosi tenże konieczność kwalifikowania zachowania oskarżonego w kumulatywnym zbiegu dwóch przepisów ustawy poprzez obciążenie skutkami w postaci śmierci obu pracowników

także M. F.. Prowadząc rozważania w zakresie subsumpcji zachowania oskarżonego oceni czy ponosi on odpowiedzialność za te właśnie skutki czy też jego odpowiedzialność tak daleko nie sięga.

## **II. Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego D. P..**

### **II. 1. Zarzut obrazy art. 163 § 3 k.k.**

Apelacja ta okazała się nieprzekonującą.

Wbrew twierdzeniom skarżącego nie doszukano się błędu w rozumowaniu Sądu I instancji w zakresie oceny prawnej postąpienia D. P.. Nie są kwestionowane w środku zaskarżenia okoliczności faktyczne związane z zachowaniem oskarżonego. Apelujący jednak, dla oceny działań oskarżonego, inaczej rozkłada akcenty istotne z punktu widzenia prawnokarnej odpowiedzialności oskarżonego.

Ma rację skarżący twierdząc w oparciu o przepisy prawa budowlanego, że katastrofa budowlana ma swą definicję w art. 73 ustawy prawo budowlane. Nie sposób jednak zgodzić się, że w sytuacji, gdy działania oskarżonego miały charakter zamierzony tym samym nie można mówić o wypełnieniu przez oskarżonego znamion występku z art. 163 § 3 k.k. (w zw. z art. 163 § 1 pkt. 2 k.k.). Wszak przecież oskarżonemu nie zarzucono spowodowania katastrofy budowlanej ale spowodowania zdarzenia mającego postać zawalenia się budowli, które zagrażało mieniu w wielkich rozmiarach, które w efekcie doprowadziło do śmierci dwóch osób. Nie może być żadnych wątpliwości co do tego, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona ustawowe tego występku. To na skutek realizacji jego planu prowadzono działania, które doprowadziły do zawalenia się szybu windowego. Działania te były nieprofesjonalne, sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem, a ich skutkiem było gwałtowne i przede wszystkim niekontrolowane przewrócenie się szybu. Nie sposób uznać, że skoro oskarżony i pozostali zamierzali doprowadzić do wyburzenia tej budowli tym samym nie jest możliwe przypisanie oskarżonemu występku w postaci, którą nadał mu Sąd Okręgowy. Byłoby tak tylko wtedy gdyby wyburzenie tego obiektu nastąpiło zgodnie ze sztuką budowlaną, bo wówczas jego zniszczenie nastąpiłoby w sposób przewidywalny dla takich działań z minimalizacją pojawiających się z tego powodu zagrożeń. Jeśli natomiast oskarżony nie mając teoretycznego i praktycznego przygotowania do wyburzania takich, wielkich rozmiarów budowli prowadził te prace sprzecznie z wymogami to w efekcie nie doszło do wyburzenia obiektu, lecz do gwałtownego i niekontrolowanego jego zawalenia się. Oskarżony (współ z pozostałymi) doprowadził do zawalenia się budowli, a nie do jej wyburzenia.

Nie ma wątpliwości co do tego, że nie tylko doszło do zawalenia się budowli ale także że spowodowane przez oskarżonego zdarzenie zagrażało mieniu w wielkich rozmiarach. Apelujący kwestionuje tę ocenę odwołując się do pojęcia mienia wielkiej wartości.

Ocena, czy zagrożenie dotyczy mienia o wielkich rozmiarach, zależy od oceny zindywidualizowanego konkretnego przypadku, przy czym w ocenie tej mogą być pomocne takie okoliczności, jak liczba zagrożonych obiektów lub przedmiotów majątkowych, ich charakter, znaczenie użyteczności, a także wartość materialna (wyrok SN z dnia 27 stycznia 1972 r., IV KR 312/72, OSNPG 1972, nr 4, poz. 50; wyrok SN z dnia 27 lipca 1984 r., IV KR 176/84, OSNPG 1985, nr 3, poz. 34). Zgodzić należy się jednak z poglądem, iż Zawarte w dyspozycji art. 163 § 1 k.k. znamię "mienie w wielkich rozmiarach" odnosi się do cech przestrzennych substancji materialnej objętej zagrożeniem - nie wyraża natomiast warunku odpowiedzialności w postaci określonej wartości tego mienia.

Wartość mienia zagrożonego spowodowanym przez sprawcę zdarzeniem, określonym w tym przepisie - podobnie jak inne cechy indywidualizujące czyn - ma wpływ na ocenę stopnia jego społecznej szkodliwości. (uchwała SN z dnia 10 lutego 2003 roku w sprawie I KZP 49/02, OSNKW 2003/3-4/24). To nie wartość mienia decyduje o wypełnieniu znamion tego czynu, choć nie jest ona bez znaczenia. Istotą tego przestępstwa jest rozmiar mienia a nie jego wartość. Pojęcie "rozmiaru mienia" nie może być utożsamiane z pojęciem "wartości mienia", gdyż pojęcia te oznaczają zupełnie coś innego. "Wartość" to pojęcie ekonomiczne, określające ile coś jest warte, natomiast "rozmiar", to pojęcie fizyczne,

oznaczające wielkość czegoś, wymiar, format.(wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 maja 2000 roku w sprawie II Aka 149/00, OSA 2000/11-12/78). Ten problem podobnie widziany jest w doktrynie.

Kwestia wzajemnego stosunku „rozmiarów mienia” do „wartości mienia” była już przedmiotem licznych wyjaśnień zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w literaturze prawniczej, a to w związku z wykładnią określenia „mienie w znacznych rozmiarach” użytego w art. 136 § 1 i 138 § 1 k.k. z 1969 r.

Zaprezentowane tam poglądy wykazują zbieżność co do tego, że nie można rozmiarów mienia odnoszących się przede wszystkim do aspektów przestrzennych utożsamiać z jego wartością. Poglądy te nie straciły niczego ze swej aktualności, gdyż zastąpienie określenia „mienie znacznych rozmiarów” określeniem „mienie w wielkich rozmiarach” dotyczy jedynie ilościowej zmiany owych rozmiarów, nie zaś wprowadzenia w ich miejsce kryterium wartości mienia.

O tym, czy w konkretnym wypadku dochodzi do realizacji znamienia „mienie w wielkich rozmiarach”, należy decydować na podstawie wszystkich elementów charakteryzujących to znamię. Na tle wymienionych przepisów rozdziału XX i XXI k.k. uzasadnione jest – (...) - przyjęcie ogólniejszych, wspólnych kryteriów, wyznaczających rzeczowy zakres pojęcia „mienie w wielkich rozmiarach”. Dla bytu tego pojęcia za decydujące uznać należałoby następujące czynniki: rozległe wymiary przestrzenne mienia; wartość mienia określoną w pieniądzu, przy czym wielkość orientacyjną powinny stanowić wartości określone w art. 115 § 6 i 7 k.k.; istotną wartość użytkową mienia i jego duże znaczenie dla pokrzywdzonego; dużą liczbę zagrożonych przedmiotów majątkowych. Pogląd taki znajduje oparcie zarówno w semantycznym rozumieniu interpretowanego zwrotu, wyraźnej woli ustawodawcy zawartej w motywach ustawodawczych, jak i w dostatecznym stopniu uwzględnia istotne interesy pokrzywdzonego. Wymienione czynniki wcale nie muszą występować łącznie, niekiedy wystarczy występowanie tylko jednego z nich, by uznać, że zachowanie sprawcy wyczerpuje znamię „mienia w wielkich rozmiarach”, np. objęcie pożarem rozległego obszaru zarośli, mających znaczenie biologiczne, ale nie przedstawiających liczącej się wartości materialnej, wymierzalnej w pieniądzu, lub użytkowej, będzie stanowić zagrożenie mieniu w wielkich rozmiarach, określonemu w art. 163 § 1 pkt 1 k.k. Wydaje się, że inne czynniki związane z przestępstwem (np. czas, miejsce i okoliczności jego popełnienia) lub odnoszące się do mienia (np. rodzaj mienia) mają mniejsze znaczenie w procesie ustalania znaczenia mienia w wielkich rozmiarach, aczkolwiek nie powinny być pomijane.(glosa: Jerzy Kulesza, Przegląd Sądowy 2000/5 str. 110, podobnie Marek Andrzej, Komentarz do art. 163 Kodeksu karnego, teza 4, [w:] Marek Andrzej: Kodeks karny. Komentarz. LEX, 2010).

Jeśli więc te wyżej przytoczone rozważania odniesie się do niniejszego konkretnego wypadku można i należy z całą stanowczością stwierdzić, że działanie oskarżonego spowodowało zdarzenie, które zagrażało mieniu w wielkich rozmiarach, co więcej spowodowało zniszczenie mienia o wielkich rozmiarach.

## ***II. 2. Odnośnie apelacji prokuratora w zakresie dotyczącym zarzutu II.***

Wbrew apelacji prokuratora przyjęto, że Sąd Okręgowy prawidłowo dokonał oceny prawnej zachowania D. P.. Przedstawiony i przeprowadzony w toku rozprawy materiał dowodowy upoważniał do subsumpcji działań oskarżonego jedynie przez pryzmat art. 163 § 3 k.k. Sąd Apelacyjny uznaje za trafne stwierdzenie Sądu meriti, że oskarżony nie był ani faktycznie ani tym bardziej prawnie odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy na miejscu prowadzonych wyburzeń. Trafnie zauważył Sąd I instancji, że oskarżony był pracownikiem innej firmy i w żaden sposób nie miał on władczych uprawnień wobec pokrzywdzonych oraz G. K.. To, że podporządkowywali się oni jego poleceniom, nie może jeszcze oznaczać, że był on uprawniony do kierowania nimi i nadto odpowiadał on za ich bezpieczeństwo i higienę pracy i był np. zobowiązany do zapewnienia im odpowiedniej odzieży i środków ochrony (kasków, rękawic, ubrań roboczych). Był on odpowiedzialny za zgodne z regułami bhp wykonywanie pracy na tych samych zasadach jak każdy inny pracownik na terenie, na którym prace te były prowadzone. Jeśli zważyć, że kierownikiem budowy na tym obiekcie był M. S. i on był tym, który nie tylko nadzorował proces wyburzania, ale także w odniesieniu do pracowników (...) nimi kierował to fakt, że w czasie jego nieobecności polecenia związane z procesem wyburzania szybu wydawał D. P. nie oznacza jeszcze, że przejął on funkcję kierownika budowy, a tym samym odpowiedzialnego za bhp na tej budowie. Jest tak tym bardziej, jeśli zważyć, że przecież M. S. wyraźnie



domagał się od swojego przełożonego (M. F.) ustanowienia zastępstwa na czas swojej nieobecności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego obciążanie D. P. odpowiedzialnością za niedochowanie reguł bhp przez pracowników innej firmy niż ta, w której on sam pracował i przyjmowanie w sposób dorozumiany, że pełnił funkcję kierownika budowy wobec tych pracowników oraz że ponosił odpowiedzialność za przestrzeganie przez nich zasad bhp byłoby za daleko idące i słusznie Sąd Okręgowy z tej odpowiedzialności zwolnił oskarżonego.

### **II. 3. Odnośnie apelacji obrońcy D. P. w zakresie rozstrzygnięć o sankcjach.**

Aby możliwe było uznanie rozstrzygnięcia Sądu meriti za nietrafne, argumenty przywołane w apelacji obrońcy musiałby mieć charakter wyjątkowo oczywistych. Tak jednak nie jest w tej sprawie. Sąd Okręgowy przeanalizował okoliczności istotne dla wymiaru kary i to zarówno te, które przemawiały przeciwko oskarżonemu (duże natężenie nieostrożności w jego zachowaniu) jak i przemawiające na korzyść oskarżonego (brak demoralizacji, poniesione własne obrażenia) istotną dla rozstrzygnięcia o wysokości kary i jej rodzaju. Uznano, że wymierzona mu przez Sąd Okręgowy kara pozbawienia wolności za to zachowanie jest karą sprawiedliwą i nie zachodzi konieczność jej zmiany w kierunku jakiego domaga się obrońca oskarżonego.

Wszystkie argumenty, jakie mają znaczenie dla ustalenia wymiaru kary zostały przez Sąd Okręgowy wzięte pod uwagę i ten Sąd wyjaśnił, dlaczego orzekł w sposób określony w wyroku. Połączenie kar z dodatkowymi orzeczeniami w postaci obowiązku zadośćuczynienia na rzecz oskarżycieli posiłkowych nakazuje uznać rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w tym zakresie za prawidłowe.

Zmiana kary w instancji odwoławczej nie może następować w każdym wypadku, w którym jest możliwa ..., lecz wtedy tylko, gdy kara orzeczona nie daje się akceptować z powodu różnicy pomiędzy nią a karą sprawiedliwą, różnicy o randze zasadniczej, rażącej, wręcz „bijącej w oczy” (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 roku - KZS 4/96 poz. 42), a więc nie w razie różnicy niewielkiej, nieznaczającej. Tutejszy Sąd Apelacyjny również przyjmuje domniemanie słuszności wyroków I instancji, to jest odmawia im swej aprobaty jedynie w razie stwierdzenia, że są (mogą być) niesprawiedliwe. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 września 2000 roku II AKa 154/00, KZS 2000/10/37). Okoliczności mające wpływ na to rozstrzygnięcie, wskazane w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, przekonująco wykazały powody, dla których karę i jej rodzaj określono na poziomie, jaki wyrażono w zaskarżonym orzeczeniu. Wywody apelacji, choć ważkie, nie przekonały o rażąco niesprawiedliwym rozstrzygnięciu o wymierzonej karze za czyn w wyniku, którego śmierć ponieśli A. T. (2) i K. M..

Nie zgodzono się z twierdzeniami apelacji, że Sąd I instancji nie uzasadnił, dlaczego zróżnicował wysokość zadośćuczynienia, jakie orzekł od G. K. i D. P.. Wszak wskazał, że orzeczenie, wobec tego pierwszego, wyższego zadośćuczynienia czyniłoby je „fasadowym”, bo pozostawałoby poza zasięgiem możliwości zobowiązanego. Oczywisty jest w tej sytuacji wniosek, że Sąd ten mający kontakt z oskarżonym oraz całość materiału dowodowego za podstawę swych ustaleń uznał, że D. P. mimo poniesionych obrażeń i konieczności ich leczenia oraz rehabilitacji, a także z uwagi na jego sytuację majątkową i rodziną może ponieść te obciążenia, które od niego na rzecz osób bliskich pokrzywdzonych zasądzono. Uczyniło to argumentację apelującego nieprzekonującą.

Podstawę rozstrzygnięcia o wydatkach zasądzonych na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. M. związanych z udziałem w postępowaniu odwoławczym ustanowionego przez nią pełnomocnika stanowił przepis art. 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt. 2 k.p.k. i § 14 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z p. zm.).

Natomiast uznano, że D. P. nie powinien ponosić kosztów sądowych związanych z jego środkiem odwoławczym uwzględniając argumentację obrońcy oskarżonego w zakresie odnoszącym się do jego sytuacji zdrowotnej, rodzinnej i majątkowej. Dalsze obciążanie ekonomiczne oskarżonego byłoby w tej sytuacji nadmierne. Podstawę tego orzeczenia stanowił przepis art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 z p.zm.).

Wszystkie przytoczone wyżej rozważania doprowadziły do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy.

SSA Edward Stelmasik SSA Bogusław Tocicki SSA Wiesław Pędziwiatr